Nr. 217. Piątek 28 września 1923 roku. Cena numeru mk. 3000. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem wiersz milimetrowy mk. 2500 — na III stronie mk. 1000. - IV mk. 700. Tekst i nadesłane m. 3000.— Drobne ogłoszenia od mk500 do 1000 za wyraz. Najmniej 10000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 45000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 50.000.
W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 55.000.
Z przesyłką pocztową mk. 55.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 60.000.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Niżej wymienieni robotnicy, od chwili katastrofy na kopalni Reden w dniu 21-ym września 1923 r. nie zgłaszają się na kopalnię Reden i dotąd brak o nich wszelkich wiadomości:

Nr.	NAZWISKO i IMIĘ	ROK URODZENIA	ZAJĘCIE	STAN RODZINNY	ADRES
1	Baran Franciszek II.	1883		żonaty, 2 dzieci	Dąbrowa Dębniki Nr. 7
2	Baran Jan I.	1896		kawaler	„ Baraki Nr. 18
3	Czernik Karol	1882		żonaty, 1 „	„ ul. Preczewska Nr. 8
4	Gajda Franciszek	1893		wdowiec, 1 „	„ ul. Kr. Jadwigi Nr. 10
5	Jabłoński Adam	1889		żonaty, 2 „	„ ul. Błotna Nr. 7
6	Juszczyk Władysław	1905			„ ul. Sławkowska Nr. 20.
7	Syposz Piotr	1886			„ Dębniki Nr. 10

Zarząd Franko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego prosi, aby zainteresowani, względnie posiadający jakiekolwiek wiadomości o wyżej wspomnianych robotnikach zechcieli zgłaszać się do biura tegoż Towarzystwa w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kr. Jadwigi Nr. 2 w celu udzielania Zarządowi wiadomości.

FRANKO-ROSYJSKIE TOWARZYSTWO GÓRNICZE w Dąbrowie.

344-1

OD ADMINISTRACJI.

Od dnia 1-go października przedpłata za „Iskrę" wynosić będzie miesięcznie:

przy odbiorze w Administracji	Mk. 80.000
z odnoszeniem do domu	„ 90.000
z przesyłką pocztową	„ 95.000
„ „ za granicę	„ 120.000

Jednocześnie uprasza się W.W.P.P. prenumeratorów o punktualne wpłacanie przedpłaty miesięcznie zgóry, najpóźniej do 5 dnia każdego miesiąca, w przeciwnym razie wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

Wspomnienia.

Sosnowiec, 28 września.

Wśród zdenerwowania, jakie ujawnia się w społeczeństwie, na skutek tego, że naprawa musi iść powoli i gruntownie, warto przypomnieć niedawne jeszcze, nas wszystkich obchodzące wypadki, które zaszły od chwili wskrzeszenia państwa polskiego. Zdenerwowanie to umie opozycja skierować na wygodne jej tory. Chodzi o to, żeby ostudzić zapał do pracy nad naprawą, ażeby zamącić zgodę i jedność w narodzie, a przedewszystkiem, ażeby poderwać zaufanie do rządu polskiej większości.

Przypomnijmy sobie, czy nieszczęście spadku marki w ostatnich dniach o kilka punktów może się porównać z tragedją przelanej krwi naszej młodzieży pod Kijowem? Czy bolączka drożyzny cukru i węgla może być porównana ze stratą tylu istnień ludzkich w wojnie niepotrzebnej przez b. wodza prowadzonej? Czy fakt wywozu paru wagonów zboża w czerwcu może się porównać z faktem wywozu setek tysięcy wagonów towaru bez cła zagranicę w ciągu 4 lat ubiegłych? Czy fakt pewności regulowania finansów państwa, w obecnej chwili niewątpliwy, może się porównać z faktem niepewności nie tylko sytuacji skarbowej, a wogóle bytu państwa w czasie rządów lewicy? Czy fakt istnienia szeregu ustaw podatkowych i napływu gotówki z podatków może się porównać z niepewnością gospodarki skarbowej, z niepewnością i małością dochodów skarbowych za rządów lewicy? Czy fakt wzrostu autorytetu państwa polskiego za rządów większości polskiej może się porównać z zaliczeniem Polski do „państw sezonowych" za rządów Piłsudskiego i jego adherentów? Czy fakt objęcia przez polaków rządów w ręce może się porównać z rządami żydostwa za rządów lewicy?

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że wiele już w Polsce zrobiono, że dzięki obecnemu rządowi już bliscy jesteśmy naprawy państwa, że dzięki pracy stronnictw narodowych bardzo już daleko posunęliśmy się w ustaleniu charakteru państwa polskiego, jako mocarstwa europejskiego, rządzącego się prawami i rządzonego przez prawych właścicieli t. j. polaków.

Przypomnijmy sobie, jak niepewnie przedstawiała się przyszłość Polski, jak niepewni byliśmy swego jutra, jak dalecy byliśmy od istotnego obrazu państwa europejskiego za lat ubiegłych.

Jeszcze za rządów gen. Sikorskiego przyszłość Polski przedstawiała się zupełnie ciemno. Nikt nie wiedział na czem się ten państwowy rozgardjasz skończy, jaki los będzie udziałem Polski za miesięcy 12. Obecny zaś rząd zdolen jest naprawę przeprowadzić. Rozumie i czuje to lewica, która domaga się na gwałt zwołania sejmu. Czują to socjaliści, wyzwoleńcy i mniejszości narodowe, że wszystko ma się ku lepszemu. Ale w tej

właśnie chwili poczuli również że gdyby dali rządowi spokojnie przeprowadzić naprawę i odnieść tryumf, w tej właśnie chwili stronnictwa lewicowe utraciłyby wszystkich swych członków i wszystkich swych wyborców.

Czynią więc wyrafinowany manewr. Krzyczą, że państwo się wali, że jeszcze nigdy nie było tak źle i jednocześnie domagają się zwołania sejmu, ażeby potem wotumanione jednostki wmówić, że oni to w krytycznej chwili uratowali państwo, bo, bez zwołania sejmu, upadłoby.

Stronnictwa narodowe chcą zadowolić żądania i dlatego zgadzają się na zwołanie sejmu nawet w takim terminie, jaki lewica podyktuje, bo stronnictwa dzisiaj rządzące nie obawiają się odpowiedzialności ani przed sejmem, ani przed narodem, wiedząc dobrze, że ciężkie chwile naprawiania należy przejść z zaciśniętemi ustami, przetrwać, a naprawa przyjdzie. Nie dla sławy i uznania obecny rząd pracuje, ale dla dobra Polski. Taka praca zawsze wyda dobre rezultaty.

List z Górnego Śląska.

Sprawa wymiany robotników. — Antyniemieckie manifestacje na Śląsku Opolskim i okrzyki na cześć Polski. — Filoniemiecki magistrat i rada miejska w Katowicach. — Słuszne żądanie b. powstańców. — Budowa wspaniałego gmachu dla województwa i sejmu.

Katowice, 26 września.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Wymiana robotników, pracujących w województwie śląskiem a zamieszkałych na Śląsku Opolskim i odwrotnie, pracujących w Opolskiem a zamieszkałych w województwie śląskiem, mimo, że już przeszło rok minął od czasu podziału Górnego Śląska, tylko bardzo słabo postępuje naprzód, przyczem należy zauważyć, że podczas gdy niemcy w przyspieszonym tempie wydalają robotników, zamieszkałych w województwie ale zatrudnionych w niemieckiej części Śląska, robotnicy niemieccy, zamieszkali w Opolskiem ale tutaj zatrudnieni, żadną miarą nie chcą opuścić swych, zresztą dobrze płatnych, stanowisk. Urzędowo stwierdzono, że z zatrudnionych w województwie w styczniu r. b. 13672 robotników z Opolskiego pozostawało tu dnia 15 sierpnia jeszcze 11171 robotników, podczas gdy z zatrudnionych w styczniu na Śląsku Opolskim 9697 robotników z województwa pozostawało tam w dniu 15 sierpnia już tylko 4732. Z Opolskiego wycofano zatem 50 proc. ogółu zatrudnionych tam robotników z województwa, gdy w tym czasie ze Śląska polskiego wycofano tylko 18 proc. ogółu robotników, zamieszkałych na Śląsku Opolskim.

* * *

Wymianę robotników w znacznym stopniu utrudnia chaos gospodarczy i ciężkie warunki zarobkowe, obecnie panujące w Niemczech. Wytworzyła się tam na tem tle taka atmosfera, że na Śląsku Opolskim nawet najzawziętsi niemcy, którzy w okresie plebiscytowym najwięcej wyzywali na Polskę, obecnie przeklinają swój do niedawna tak kochany „Vaterland“ i najchętniej widzieliby, gdyby wkroczyło wojsko polskie i zajęło cały kraj aż poza Opole. To życzenie niemców znalazło swój wyraz w fantastycznych wprost pogłoskach, nie wiadomo skąd pochodzących i przez kogo rozszerzanych, ale całymi tygodniami kursujących w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu i t. d., o rzekomem bliskiem powstaniu na Śląsku Opolskim, to znów o zamiarze wkroczenia tam oddziałów powstańczych z województwa i t. p. Nawet poważni niemcy całkiem serjo komentowali możność takiego załatwienia się z niedolą na Śląsku Opolskim. Ze uczucia dla „Vaterlandu“ znacznie tam oziębły na korzyść Polski, świadczą m. i. złowrogie okrzyki, wznoszone podczas ostatnich demonstracji ulicznych w Gliwicach i Bytomiu pod adresem rządu niemieckiego i Niemiec wogóle. Z pośród demonstrantów, do rozpaczy doprowadzonych z powodu szalonej drożyzny i niewystarczających na utrzymanie zarobków odzywały się głosy, jak: „Hoch Polen—nieder mit Schupo!“ (niech żyje Polska, precz z policją!) lub: „Wir spukken auf die berliner Zettel, wir wollen Brot aus Polen!“ (plujemy na papierki berlińskie, my chcemy chleba z Polski).

* * *

Jak wrogo tymczasem odnoszą się do wszystkiego co polskie niemcy, mieszkający w województwie śląskiem! Magistrat miasta Katowic, składający się w znacznej większości z niemców, chociaż burmistrzem jest polak, niedawno temu powierzył zarząd nad gazownią miejską niemieckiej „Dessauer Gesellschaft“, podczas gdy np. warszawska rada miejska w tych dniach temu samemu towarzystwu postanowiła odebrać zarząd gazowni warszawskiej. Większość niemiecka rady miejskiej w Katowicach stale odrzuca projekt połączenia sąsiednich gmin z Katowicami, obawiając się przewagi polskiej w stworzonych tym sposobem „Wielkich Katowicach“.

Sprawą powyższą zajmował się także związek b. powstańców śląskich na ostatnim zjeździe delegatów związku na powiaty katowicki i król.-hucki, odbytym w niedzielę ubiegłą w Katowicach. Na zjeździe uchwalono rezolucję o jednolitym froncie polskim przy wyborach do rady miejskiej w Katowicach i rezolucję, wzywającą urząd wojewódzki, aby połączył z Katowicami sąsiednie miejscowości. Na zjeździe oznajmiono też, że związek w najbliższym czasie zacznie wydawać własny organ p. t. „Powstaniec Śląski“.

* * *

Ozdobą Katowic będzie kiedyś niewątpliwie gmach wojewódzki, którego budowa rozpocząć się ma na przyszłą wiosnę. W gmachu tym mieścić się ma urząd wojewódzki ze swymi oddziałami i sejm śląski. W przewidywaniu budowy nowego gmachu dla województwa i sejmu zakupiło województwo śliczny, na wzgórzu położony duży plac czworoboczny. Gmach województwa i sejmu mieścić się ma w środku tego placu, przestrzeń zaś naokoło przeobrażoną zostanie na ogród publiczny. Województwo rozpisało konkurs na budowę gmachu i w stosunkowo bardzo krótkim czasie nadeszło aż 67, przeważnie bardzo cennych prac, z których I nagrodę (6000 złp.) uzyskał projekt trzech architektów krakowskich: Kazimierza Wyczyńskiego, twórcy monumentalnego gmachu polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Krakowie i autora wielu innych projektów, odznaczonych wysokiemi nagrodami — i architektów Piotra Jurkiewicza i Stefana Żeleńskiego.

Projektowany gmach województwa i sejmu tworzy olbrzymi czworobok o 4 potężnych narożnych pilonach, uwieńczony attyką z bogato rzeźbionym fryzem. Front zwrócony jest ku projektowanemu ogrodowi publicznemu, skąd wchodzić się będzie do gmachu po szerokich schodach.

Wszystkie nagromadzone lub dla ich wartości artystycznej zakupione prace razem w liczbie aż 14 wystawiono w obecnej sali sejmu śląskiego na widok publiczny.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Ludowy komisarjat spraw zagranicznych złożył rządowi japońskiemu kategoryczny protest przeciwko nieprzyjęciu statków sowieckich, zaprzeczając bezwarunkowo, jakoby na pokładzie statku „Lenin“ znajdować się miała literatura komunistyczna.

— Ministerjum spraw zagranicznych ogłasza, że wiadomości nadeszłe z Bułgarji o rozruchach rewolucyjnych w tym kraju są zdaje się mocno przesadzone.

Według tych wiadomości, prezydent Cankow uciekł z Sofji, ale niestety wpadł w ręce powstańców. Późniejsze wiadomości mówią o tem, jakoby król Borys usiłował na aeroplanie uciec z Bułgarji i jakoby wpadł w ręce komitetu macedońskiego. Według innej wersji król Borys odleciał na samolocie w niewiadomym kierunku.

— Prowincję Kerman i Khorsak w Persji nawiedziła rano katastrofa trzęsienia ziemi. Pierwsze wstrząśnienie trwało 2 minuty. W ciągu półtorej godziny naliczono dalsze 4 wstrząśnienia. Szkody wyrządzone są bardzo znaczne. Kilka wiosek uległo całkowitemu zniszczeniu. Według dotychczasowych obliczeń 123 osoby poniosły śmierć oraz kilkaset osób odniosło rany.

— Komisarz finansowy Sokólników po powrocie z Niemiec — dokąd jeździł dla porozumienia się z ministrem finansów Rzeszy Hilferdingem oświadczył, że rozporządzenie rządu niemieckiego z r. 1919, na mocy którego zabroniony był wwóz waluty sowieckiej do Niemiec, w najbliższym czasie zostanie cofnięte i w ten sposób konflikt walutowy między Rosją i Niemcami będzie zlikwidowany. Gdyby zaś rząd niemiecki nie cofnął poważnych zarządzeń — Rosja zastosuje represje, niedopuszczając wwozu marek niemieckich do Rosji.

— Sprawa Fiume posunęła się o tyle naprzód, że premjerzy obu pertraktujących państw spotkają się wkrótce w Abacji, celem ostatecznego rozwiązania kwestji Fiume w drodze porozumienia ze specjalnem uwzględnieniem stosunków ekonomicznych między Włochami a Jugosławją. W zamierzeniu tem oba rządy poparte będą niewątpliwie przez parlamenty swoich państw. Podstawą porozumienia będzie prawdopodobnie zasada używania Fiume, jako punktu wspólnych wysiłków gospodarczych obu krajów, przyczem Włochy miałyby dostarczać miastu uzdolnionych pracowników, Jugosławia zaś surowców.

— Biuro Reutera donosi, że w pobliżu Simła, przy wytykaniu granicy rosyjsko-perskiej, przyszło do starcia między rosjanami a persami, przyczem 4 persów zabito.

— Śledztwo, prowadzone od kilku dni w Siedmiogrodzie w sprawie odkrytego sprzysiężenia faszystowskiego, ujawniło, że sprzysiężenie nie ograniczyło się do Siedmiogrodu i Banatu, ale rozszerzyło się na całą Rumunię. Planowano również zamach stanu w Bukareszcie i miano obsadzić wojskiem wszystkie ministerja, koszary w Bukareszcie jako też w większych miastach prowincjonalnych. Faszyści chcieli dokonać zamachu w czasie pobytu króla w Temeszwarze, co wynika z dokumentów znalezionych u kilku wysokich generałów i polityków.

— „Voss. Ztg.“ omawia wiadomości, jakoby w czasie bliskiego pobytu prezydenta Masaryka w Paryżu miał być zawarty i podpisany nietylko układ polityczny francusko-czeski, lecz także konwencja wojskowa. Omawia też pogłoski, że Millerand, który w najbliższym czasie odda wizytę Masarykowi w Pradze bezpośrednio potem uda się do Warszawy.

Z kraju.

Hołd pośmiertny. Jeden z najzasłużeńszych polskich mężów stanu, wielki patrjota i działacz narodowy w okresie przed i po powstaniowym Andrzej hr. Zamojski, doczeka się należnego mu pośmiertnego hołdu i uczczenia.

Andrzej Zamojski zmarł w Krakowie w r. 1874 jako wygnaniec prześladowany przez rząd rosyjski i tu został pochowany. Syn zmarłego Zdzisław hr. Zamojski, spełniając ostatnie życzenie ojca, postanowił śmiertelne szczątki tegoż przewieźć z Krakowa do Warszawy i tam złożyć obok zwłok żony jego w katakumbach kościoła św. Krzyża. Zamiar przeniesienia zwłok jednej z widomych głów ruchu narodowego r. 1863 do Warszawy istniał od dawna, wszelako zabór rządu rosyjskiego stał temu na przeszkodzie. Obecnie postanowiono obchód pogrzebowy połączyć z hołdem pośmiertnego uczczenia pamięci jednego z najgorętszych patrjotów polskich. Sprawę tę ujął w ręce komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele miasta Warszawy i całego szeregu instytucji społecznych. Na honorowego prezesa komitetu zaproszono M. Dubieckiego z Krakowa ostatniego z żyjących członków rządu narodowego 1863 r.

Eksplozja granatu. W Ponitwie pod Gródkiem Jagiellońskim zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary. Oto 30 letni Jan Janowski idąc do lasu znalazł na polu granat, który wraz z 15-letnim Iwanem Pinczakiem i 13-letnim Stefanem Zeliznym próbował rozebrać. Jeden z chłopców uderzywszy siekierą przyniesioną przez Janowskiego w zapał granatu spowodował wybuch. Skutki tej eksplozji okazały się straszne. Pinczuka rozerwało na kawałki, Janowskiemu urwało jedną nogę, zaś Zeliznemu obie. Janowski w kilka chwil później skutkiem upływu krwi zmarł.

Zbrodniczy ojciec i 12-stoletnia podpalaczka. We wsi Parchacz 12-letnia córka gospodarza Emilja Pełech, pobita przez gospodarza Gawełka, który ją ukarał za kradzież owoców w jego sadzie, podpaliła budynki gospodarskie Gawełka, który poniósł z tego powodu stratę na 230 miljonów. Do zbrodni tej namówił ją ojciec. Kiedy powiedziała, że dom Gawełka już się pali, ojciec rozkazał jej podpalić zabudowania drugiego gospodarza. Dziewczyna usłuchała i podpaliła dalsze cztery budynki. Szkody stąd powstałe wynoszą pół miljarda marek.

Automobilowy wypadek prezydenta Rzplitej. W powrotnej drodze prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały do Belwederu zdarzył się wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie spowodował żadnych poważnych następstw. Mianowicie w czasie przejazdu przez Aleje Ujazdowskie, pękła opona u samochodu prezydenta, a następnie złamała się obręcz u koła, które część uderzyła przechodzącą dziewczynkę tak, że dziewczynka upadła. Samochód zatrzymał się, a prezydent zainteresował się dzieckiem, któremu na szczęście nic złego się nie stało, prócz tego, że doznała ona lekkiego obrażenia cielesnego. Obdarzone czekoladkami dziecko udało się do domu.

Miljard osiemset miljonów — w dorożce. Michał Sobański, wysiadając z dorożki przed domem, gdzie zamieszkuje w Alejach Ujazdowskich Nr. 11, pozostawił na siedzeniu dorożki pudełko podłużne skórzane, zawierające bransoletkę z kwadratowym platynowym zegarkiem.

Wewnątrz pudełka był napis: „Cartier, Paris“ na odwrotnej stronie zegarka napis: „Michał Sobański—7-II-1914 r.“ Brylanty tworzyły napis: „Dziękuję za godziny szczęścia“.

Wartość zgubionego zegarka p. Sobański ocenia na 1,800,000,000 marek. Za odnalezienie zegarka poszkodowany przeznacza 15 miljonów marek.

Hurtownia spółek spożywców w Poznaniu. Nazwa „Ha-Es Es“ znana jest dziś popularnie wszędzie jak daleko sięga pojemność rynku krajowego. Świadczy to wymownie na korzyść hurtowni spółek spożywców jej wytworów i towarów, których zbytem się trudni. Hurtownia spółek spożywców w Poznaniu odpowiednio do swej popularności wzrasta w potęgę i obejmuje coraz to dalsze i nowe działy wytwórczości, coraz to dalsze i szersze tereny dostawcze. „Ha-Es-Es“, to jedno z poważnych krajowych przedsiębiorstw wytwórczo - handlowych. Dzięki staraniom i zabiegom kierownictwa, dział produkcji z dziedziny spożywczej rozszerzonym został znowu znacznie przez przejęcie fabryki kawy słodowej, w Pniewach, którą wziąwszy pod swój zarząd zreorganizowano i dostosowano do wszelkich wymagań hygjeny, czasu i produkcji masowej. Spółka wypuściła w ostatnim czasie na rynek „Ha-Es-Es“ — kawę słodową na której opakowaniu widnieje wizerunek ks. patrona Wawrzyniaka. Nie chęć zwykłego naśladownictwa opakowania niemieckiego, lecz zasługi tego wielkiego duszpasterza i obywatela jakim był ks. patron Wawrzyniak pobudziły zarząd do uwidocznienia wizerunku jego na opakowaniu. Ks. patron Wawrzyniak pobudził i uzdrowił w społeczeństwie zmysł oszczędności, uzdro-

wił i wzmocnił naszą gospodarkę finansową, która choć ujarzmiona w niewoli, stawała się potężną. Ks. patron uzdrowił nasze siły gospodarcze — niech więc utrwala się w pamięci społeczeństwa wizerunek jego, umieszczony na opakowaniu kawy słodowej używanej przez wszystkich jako napój zdrowia.

Kronika.

Kalendarzyk.

28	Dziś Wacława Kr.
	Jutro Michała Arch.
	Wsch. słońca 5.52
Piątek.	Zach. „ 5,50

Wiec narodowy. W środę ubiegłą o g. 8 i pół wieczorem odbył się w Dąbrowie Górn. w sali teatru „Kometa“ tłumny wiec, zorganizowany przez zw. lud.-narodowy, pod przewodnictwem p. Stadnickiego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł dr. Falkowski, poczem uchwalono jednomyślnie poparcie rządowi i pełne zaufanie dla klubu związku ludowo-narodowego.

Gdzie jest komisja? Od ul. Sławkowskiej idą w kierunku Flory głębokie rowy, wypełnione cuchnącą cieczą. Rozsadniki tej zarazy nigdy nie są oczyszczane, to też powietrze przy ulicy tej tak zatrute, iż mieszkańcy nie mogą okien otwierać. Podobno w Dąbrowie istnieje komisja sanitarna i dziwić się należy, iż pomimo ciągłych skarg mieszkańców, nikt dotąd się tem nie zainteresował.

Po katastrofie. Stosownie do ogłoszenia zarządu, wczoraj wznowiono pracę na kopalni „Reden“ i wszyscy robotnicy zostali zatrudnieni.

Praca przy gaszeniu ognia trwa bez przerwy i tamy ochronne wznoszone są już w siedlisku pożaru, poczym nastąpi zamulanie robót zagrożonych.

Dotychczas ustalono, iż brak jest jeszcze 11 robotników i jest to prawdopodobnie cyfra ostateczna.

Omawiając stale tę straszną katastrofę, która głośnym echem odbiła się w całej Polsce, należy poruszyć działalność pewnych jednostek w Dąbrowie.

Osobnicy ci, urodzeni w niewoli a wychowani w upodleniu, rozpowszechniają wersje, iż wszelkiego rodzaju składki i ofiary na pomoc doraźną dla rodzin pozabitych są niepotrzebne, bowiem pomoc ta inaczej winna być zorganizowana.

Na szczęście, kretynizm należy do dość rzadkiej choroby i znanej jako obciążenie dziedziczne, społeczeństwo zaś wypowiedziało swój pogląd, składając wielomiljonowe datki na wspomniany cel.

Na co pójdą składane sumy? Powstałe tu i ówdzie komitety niesienia pomocy rodzinom po ofiarach katastrofy na Redenie, składane z taką ofiarnością przez całe społeczeństwo sumy często bardzo poważne, nie mają zamiaru wręczać pieniędzy tych bezpośrednio rodzinom poległych, zabezpieczeniem bowiem bytu wdów i sierot zajmie się zarząd kopalni, pieniądze zaś, składane przez społeczeństwo utworzą fundusz stypendjalny, odpowiednio zabezpieczony od spadku waluty, z którego będą korzystały dzieci po zmarłych, oddane do szkół.

W ten sposób posiądą one trwałe choć częściowe tylko zadośćuczynienie wzamian za stratę, jaką ponieśli.

Walka ze spekulacją. W związku z zarządzonemi przez władze administracyjne represjami w stosunku do lichwiarzy i spekulantów, nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny porozumiał się z ministrem sprawiedliwości w kwestji ścisłej współpracy z organami administracyjnemi.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik do pp. prokuratorów przy sądach apelacyjnych i sądach okręgowych, w którym stwierdzając na wstępie rozpanoszenie się spekulacji ze strony osobników, wyzyskujących obecne stosunki na rynku handlowym, zwraca uwagę urzędom wymiaru sprawiedliwości na konieczność bezwzględnego zwalczania tak zwanej lichwy wojennej. Ponadto przypomniał minister poprzednie swoje okólniki w przedmiocie surowego ścigania przestępstw na tle lichwy i zalecił ścisłe stosowanie się do nich, oraz wyzyskanie całej surowości prawa wobec karygodnej spekulacji.

Delegacja zgromadzeń rzemieślniczych. Onegdaj w magistracie odbyło się zebranie starszych i podstarszych wszystkich cechów w Sosnowcu. Zebranie zagaił prez. miasta Michael, przyczem przedłożył zebranym regulamin delegacji zgromadzeń rzemieślniczych.

Zgodnie z regulaminem w zakres działalności tej delegacji będą wchodziły zabiegi około rozwoju szkolnictwa zawodowego, podniesienie rzemiosł, starania nad polepszeniem bytu rzemieślników, oraz nadzór nad działalnością cechów i wreszcie obrona potrzeb przemysłu rzemieślniczego. Po dyskusji zebrani przyjęli do wiadomości regulamin, konstatując z zadowoleniem, że obecny zarząd miasta bardzo interesuje się sprawami rzemieślniczemi. Następne zebranie, celem dokonania wyboru członków delegacji, w której skład wejdzie 6 przedstawicieli oraz 3 kooptowanych przez nich poważnych obywateli Sosnowca, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o godz. 8 wieczorem.

Lichwa kartoflana. Za pobieranie nadmiernych cen za kartofle został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Błażej Wilczyński z Sosnowca.

Za brak wagi przy sprzedaży chleba w piekarni Feliksa Sąkali w Wojkowiacach sąd pokoju III okręgu w Sosnowcu skazał wczoraj Sękalę na 2 mil. mk. grzywny lub 2 mies. aresztu.

Wyzwoliny. We wtorek ub. komisja egzaminacyjna cechu ślusarzy w Sosnowcu w obecności komisarza cechowego wyzwoliła na czeladników następujących uczniów: Franciszka Kleszcza i Aleksandra Święcickiego.

Przejechanie. Na ulicy Staszyca w Sosnowcu, woźnica Józef Janikowski najechał na 8-letniego chłopczyka syna Pawła Rydla. Chłopczyk uległ zgnieceniu klatki piersiowej; przewieziono go do szpitala na kurację. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zniwo śmierci. Na kop. t-wa grodzieckiego został zabity prądem elektrycznym 60-letni Wincenty Adamus.

— Na kop. „Czeladź“ przy przyrządzaniu zaprawy betonowej spadającym sitem został zabity 17-letni Teodor Kędzior.

Z teatru.

Dziś wieczorem odbędzie się jeneralna próba z „Mazepy“ w obecności prasy i komisji teatralnej próba ta odbędzie się w kostjumach, dekoracjach i pełnej charakteryzacji. Wogóle, jak wi-

dać z odbywających się prób towarzystwo skompletowane na sezon tegoroczny przewyższa lata ubiegłe. Jutrzejsze inauguracyjne przedstawienie zainteresowało szerszy ogół, to też sala będzie przepełniona po brzegi. Początek przedstawienia o g. 8 wiecz.

Niedziela „Mazepa“ ukaże się po raz drugi z udziałem pierwszego tragika sceny polskiej Stanisława Knake-Zawadzkiego w roli wojewody.

Dąbrowa—„Mazepa“ W nadchodzący poniedziałek teatr sosnowiecki wystawia arcydzieło literatury polskiej Juljusza Słowackiego „Mazepa“ z Stan. Knake-Zawadzkim na czele.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęta w dziennej kasie, w pawilonie ogrodników od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6; w Dąbrowie w cukierni. p. Pietrzaka.

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Ministerjum przemysłu i handlu o katastrofie na kopalni „Reden“.

Warszawa, 27 września.

Ministerjum przemysłu i handlu ogłosiło komunikat urzędowy o katastrofie na kop. „Reden“. W komunikacie tym czytamy, co następuje: W 3 cim pokładzie redenowskim od pochylni 4 tej pola zachodniego, na głębokości 120 metrów, prowadzone były roboty w celu zbicia się z rozpoczętym dawniej chodnikiem od pochylni 3-ej. Dn. 20 b. m. na drugiej zmianie o godz. 4 pp., wskutek przebicia ściany z przodu, począł wydobywać się dym, wskazujący na powstanie ogniska. O przyczynach powstania ognia, trudno coś pewnego powiedzieć, tembardziej, że nie można było stwierdzić, czy chodnik był rewidowany. Stawianie jakichkolwiek hypotez nie jest wskazane, ponieważ może to wpłynąć na dochodzenie śledcze. Dalej komunikat zawiera dokładny opis katastrofy i akcji ratunkowej. O rozmiarach i skutkach katastrofy, ze względów niczem nie krępowanego śledztwa, nie wskazane jest stawianie przedwczesnych hypotez.

Posiedzenie senatu.

Warszawa, 27 września.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu, na wstępie odczytano interpelację lewicy w sprawie pożyczki zagranicznej.

Interpelacja w streszczeniu brzmi:

„Niżej podpisani senatorowie, komunikują, że minister skarbu nie uznał za stosowne przedstawić instytucji prawodawczej planu gospodarczego i finansowego państwa, aczkolwiek krążą wersje o działalności rządu w zakresie pożyczki zagranicznej.

Interpelanci zapytują czy minister skarbu nie chciałby natychmiast udzielić senatorom wyjaśnień w tej sprawie. Odpowiedzi na tę interpelację udzielił marszałek senatu, p. Trąmpczyński, wyjaśniając, że prowadzi w tej sprawie rokowania z ministrem skarbu, i że minister skarbu może udzielić wyjaśnień dopiero jutro, o ile obrady senatu przeciągną się do dnia jutrzejszego.

Bawarja przeciwko rzeszy niemieckie.

Berlin, 27 września.

Zupełnie niespodziewanie, rząd bawarski mianował komisarzem generalnym von Kahra, znanego działacza monarchistycznego.

Powstało z tego powodu ogromne oburzenie wśród socjalistów i lewicy. Saksonja odpowiedziała na tę nominację przygotowaniami do wystąpienia socjal-demokratów. Pierwsze zarządzenie von Kahra wywołały jeszcze większe oburzenie. Pozwolił on mianowicie na wiece bojówkom nacjonalistycznym.

Zamordowanie posła.

Warszawa, 27 września.

W majątku swoim Ostrowik, powiatu mińsko - mazowieckiego, zamordowany został poseł Sadowski Ksawery, z klubu zw. lud. nar.

Morderstwa dokonali dwaj zamaskowani zbrodniarze.

Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Akt kapitulacji.

Berlin, 27 września.

Proklamacja do narodu niemieckiego, podpisana przez prezydenta rzeszy i wszystkich członków gabinetu rzeszy, brzmi między innemi:

„Dnia 11 stycznia wojska francuskie i belgijskie wbrew prawu i wbrew traktatowi obsadziły niemieckie terytorjum zagłębia Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji zmuszeni byli znosić największe cierpienia. (W tem miejscu odezwa wylicza rzekome uciemiężenia ludności).

Grozi poważne i wielkie niebezpieczeństwo, że w razie dalszego trwania Niemiec na dotychczasowej drodze niemożliwem będzie stworzenie uporządkowanej waluty i podtrzymanie życia gospodarczego, a przez to i zabezpieczenie egzystencji narodu.

Ażeby utrzymać życie narodu i życie państwa stajemy dziś wobec nieugiętej konieczności przerwania walki.

Niemcy oświadczają gotowość poniesienia najcięższych ofiar materjalnych na rzecz wolności obywateli niemieckich.

Wzywamy naród niemiecki aby w nadchodzącym okresie najcięższej duchowej i materjalnej próby pozostał solidarny. Tylko w ten sposób unicestwimy wszelkie zamiary rozbioru Rzeszy, tylko w ten sposób utrzymamy honor i życie narodu, tylko w ten sposób odzyskamy wolność, będącą naszem nieprzedawnionem prawem.

Sytuacja w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 27 września.

„Vossische Zeitung“ donosi z Gelsenkirchen, iż uchwała rządu Rzeszy o zaniechaniu biernego oporu w zagłębiu Ruhry została przyjęta przez ludność z zupełnym spokojem.

Gazeta donosi, iż widoczne jest pewne odprężenie w sytuacji.

Marsz na stolicę.

Medjolan, 27 września.

Według doniesień z Sofji wojska powstańcze z południowej Bułgarji maszerują na stolicę państwa Sofję. Król przyjął dymisję gabinetu Cankoffa. Sobranje zostało rozwiązane. Wiadomość o zamianowaniu macedończyka Aleksandrowa ministrem spraw zagranicznych uważana jest przez prasę belgradzką za prowokację Jugosławji.

Stan wajątkowy w Niemczech

Berlin, 27 września.

Rząd rzeszy niemieckiej ogłosił w całem państwie stan wyjątkowy.

18-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 27 września.

10 miljonów wygrał los nr. 74361, 3 miljony — nr. 14519, 600,000 — nr. 56478.

Pogoda na dziś.

Temperatura bez zmian, mglisto, miejscami opady, słabe wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 27 września.

Funty — 1.450.000.
Dolary — 319.000.
Franki franc. — 19 900.
Korony czes. — 9.625.
Korony aust. — 4.5
Marki niem. — 0.0021

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 27 września.

Dolary — 132.000.000.
Marka polska — 400

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 27 września.

Dolary — 150.000.000.
Marka pol. nie notowana.

Ofiary.

— Zarząd związku polskich stowarzyszeń spożywców oddział w Będzinie składa na rzecz wdów i sierot po poległych górnikach kop. „Reden“ mk. 5 miljonów, pracownicy tegoż związku mk. 400 tys.

Zebrani w dniu 26 września b. r. na zebraniu towarzyskiem, w domu p. Franc. Hytrego w Porąbce, w obecności kier. szkoły, p. Józefa Cotta i za jego inicjatywą złożyli jednogłośnie na wdowy i sieroty po poległych tragiczną śmiercią braciach mk. 1_0 tys.

Pracownicy więzienia śledczego w Sosnowcu przy niniejszym składają mk. 255 tys. na rzecz wdów i sierot po poległych górnikach na kop. „Reden“.

— Pp. Duraj i Pietrowiak z kop. „Stanisław“ składają na wdowy i sieroty po górnikach, poległych na kop. „Reden“ po 10 tys. marek.

— Na cele zapomogowe dla ofiar pozostałych po zabitych górnikach podczas katastrofy na kop. „Reden“ pracownicy banku handlowego w Warszawie oddział w w Sosnowcu składają 6 miljonów marek.

— Edward Zawadzki na wdowy i sieroty po poległych górnikóach na kop. „Reden“ składa 100.000 marek.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca

niniejszym wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości, których budynki są ubezpieczone w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w Sosnowcu, do wpłacenia w kasie miejskiej w ciągu miesiąca (tj. do dnia 28-go października r. b.) składki ogniowej za czas od 1-go kwietnia do 31-go grudnia 1923 roku.

O wysokości składki można się poinformować w Wydziale Finansowo-Podatkowym Magistratu (pokój nr. 22, okienko nr. 1).

Po wskazanym terminie, składka ogniowa będzie ściągana wraz z odsetkami za zwłokę oraz odnośnemi kosztami w drodze egzekucji przymusowej.

Prezydent (—) **A. Michael.**

Sosnowiec, dnia 27 września 1923 roku. 397

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12 maja 1922 r. sąd pokoju w Zarkach, rozpoznawszy sprawę Sury Niedźwieckiej o lichwę

postanowił:

1) Surę Niedźwiecką, lat 37, córkę Arji, winną pobierania nadmiernych cen za lokatorne, skazać na trzy doby aresztu, dziesięć tysięcy mk. grzywny, a w razie nieściągalności tej kary — dziesięć tygodni aresztu i oprócz tego tysiąc osiemdziesiąt mk. opłaty sądowej.

2) Krótką treść wyroku ogłosić na koszt skazanej w Gońcu Częstochowskim i „Iskrze“, oraz zarządzić wywieszenie wyroku na drzwiach domu skazanej na okres 14 dni.

Wyrok powyższy został zatwierdzony przez Sąd okręgowy w Sosnowcu dnia 18 maja 1923 r.

Sędzia Pokoju (—) **Witkowski.**

387 Ławnicy: (—) **Skrobacz,** (—) **Stodołkiewicz.**

SPRAWOZDANIE KASOWE

z przedstawienia kinematograficznego w d. 20 września r. b.

DOCHÓD:	Ze sprzedaży biletów	Mk.p.	8.245.000
	Gotówką p. Maruszewska	„	100.000
	Zarząd kina „Sfinks“	„	270 000
	Ogółem dochód brutto	„	8.615.000
ROZCHÓD:	Koszta filmu, światła, służby i t. p.	„	2 270 000
	Dochód netto	„	6.345 000

Jednocześnie Komitet składa serdeczne podziękowanie Zarządowi kina „Sfinks“ za ofiarowanie jednego wieczoru (3 seanse) na dochód Domu Niemowląt, oraz tym wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do uzyskania wyżej wymienionej sumy.

Za Komitet Opieki nad Domem Niemowląt
A. Holewińska, T. Malikowa, Z. Skrzywanek.

393

Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu

niniejszym zawiadamia, że z dniem 20 września r. b. **p. BOLESŁAW KŁONIECKI** dotychczasowy kierownik administracyjny nie pozostaje w żadnym stosunku do Gimnazjum, ani jako kierownik, ani jako nauczyciel, we wszystkich przeto sprawach szkolnych należy się zwracać wprost do kancelarji

Gimnazjum (Wysoka 8).

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
1000 mk. za wyraz.

Każda ilość skrzyń po towarze zakupi B. Pełka Pogoń Długa l. 22. 248-5

Sklep spożywczy z towarami i mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość: Ksawera, ul. Lempa l. 236-2

Maszyna bębenkowa firmy „Singer“ w dobrym stanie jest do sprzedania natychmiast. Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec. 315-2

Do sprzedania piętrowy domek drewniany w Ząbkowicach. Wiadomość: Zabkowice, Kraśnicka. 326-3

Do sprzedania dom i plac vis a vis dworca kolejowego w Zawierciu Zawiercie Senatorska l. 25 Antoni Pałucha. 259-1

Otomanę i kozetkę do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro. 409

Okazyjnie dwunastopudowa waga do sprzedania. Policyjna l. 11, Kranc, zakład mechaniczny. 368-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4 poduszki. 3 kapy pluszowe, maszyna do szycia, rower męzki i tenor dęty na 2 stroje b. c. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Sielecka nr. 6 w sklepie spożywczym. 384-1

Łańcuch 12 mtr. do studni kupię. Wiadomość w adm. „Iskry“ 398-1

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Piłsudskiego l. 53. 399-3

Posady i prace,
Zaofiarowane 1000 mk. za wyraz.

Do dużej fabryki w Sosnowcu potrzebny młody buchalter ze znajomością polskiego i niemieckiego na stanowisko pierwszego pomocnika głównego buchaltera. Mieszkanie z oświetleniem i opałem zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać do Adm. niniejszego czasopisma pod „F.G.“ 339 1

Jedna z większych cementowni w Zagłębiu Dąbrowskiem poszukuje rutynowanego nadmłynarza do młynów cementowych. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do adm. „Iskry“ pod „Cementownia“. 388-3

Sztygar z długoletnią praktyką przyjmie odpowiedzialność za prowadzenie robót górniczych. Przyjmę do wykonania plany kopalniane i rysunki techniczne. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 381-2

Poszukiwane 500 mk. za wyraz.

Biuralista z 4 letnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do admin. Iskry pod Biuro. 407-2

Technik budowlany do robót kancelaryjnych nadzoru, administracji i t.d. poszukuje zajęcia. Zgłoszznia pod Technik do adm. Iskry, 408

Rutynowana nauczycielka poszukuje korepetycji. Pogoń ul. Szopena l.6 przy boisku „Wiktoria“ 394-2

Lokale.
1000 mk. za wyraz.

Małżeństwo bezdzietne ciche poszukuje dwa lub jeden pokój umeblowany. adm. „Iskry“ „Cichy“. 334-1

Uczeń korepetytor poszukuje stancji ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „M.M. 363-2

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na Piaskach na takież w Sosnowcu najchętniej na Pogoni. Łaskawe zgłoszenia do adm. Iskry pod „mieszkanie 2“ 370-2

Różne.
1000 mk. za wyraz.

Zakład Mechaniczny K. Baran w Sosnowcu Kościelna l. 6 przyjmuje do reperacji i kompletnego odnowienia: samochody, motocykle, rowery, maszyny do pisania i szycia, jak również wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa i tokarstwa 319-2

Lekcji na skrzypcach udzielam metodą prof. Szewczyka. Wiadomość Piłsudskiego l. 28 w sklepie p. Dymowskiego lub Pogoń Bracka l. 2 Edmund Sieja. 333-3

Przystąpię do spółki lub ulokuję na dobry procent 40 miljonów marek Wiadomość w adm. „Iskry“ 356-2

Potrzebni model i modelka. Wynagrodzenie za godzinę 20 tys.mk. Zgłaszać się Dęblińska l. od 10 - 12 rano. 385-6

Zaginęły 2 małe kózki, kto wie o nich, niech da znać na Ksawerę dom kopalniany l. 2 Szymanek Jakób za wynagrodzeniem. 378-2

Zgubione dokumenty.
800 mk. za wyraz.

Zającowi Mikołajowi skradziono książkę wojskową (r. 1895) i kartę demobilizacji, wydane przez PKU w Będzinie 238-1

Matyjaszczyk Salomeja zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Sulmierzyce 312-1

Pinkusowi Kochanowi skradziono dowód osobisty wydany przez mag. m Sosnowca, wyciąg ludności i świadectwo śmierci. 316-1

Dnia 11 września na stacji Sosnowiec skradziono portfel z zaświadczeniem urzędu górniczego w Częstochowie Nr. 73 wydanego dla inż. Bolesława Kaima na prawo nabywania i przechowywania materjałów wybuchowych dla kop. Paulina. Niniejszym zaświadczenie to unieważnia się. 321-1

Adam Szmit zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 322-2

Moleta Wacław zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Łosień 329-1

Badocha Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Pińczów, kartę demobilizacji wydaną w Rzeszowie 17-go pułku p., kartę meldunkową wydaną w Strzemieszycach i 1,650 mk. 332-1

Kazimierz Łydka zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Będziński. 346-2

Antoni Kowalski zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Zurumin ziemia Płocka. 358-2

Kazimierz Pieniążek zgubił dokument wojskowy wydany przez mag. m. Czeladzi 362-2

Michał Stelmaszczyk zgubił tymczasową legitymację wydaną przez mag. m. Sosnowcą. 364-2

Juszczykowi Bolesławowi skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Drezejowicze. oraz książeczkę wojskową wydaną przez komisję w Dąbrowie, akt ślubny i metrykę dziecka, i pieniądze z portfelem 2,500,000 mk. Wyżej wymienione dokumeuty unieważnia się. 382-3

Andrzej Wetcel zgubił dowód osobisty wydany przez mag. w Łodzi. 400-3

Helbin Mikołaj zgubił książkę kasy chorych. 401

Krawiec Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 371-3

Siwy Szczepan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów. 372-3

Legomski Stanisław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P K U Sosnowiec, książkę kasy chorych wydaną przez kop. Reden, metrykę urodzenia wydaną w Dąbrowie i fotografię. 396-3

Harbat Adam zgubił kartę demobilizacji 4 pułk piech. leg. Zwrócić policji Niemce. 396-3

Janowi Gajos skradziono dowód osobisty wydany przez pow. Miechów. 391-3

Bałdys Stefan zgubił książkę kasy chorych wyd. przez hutę „Konstanty“ 395-1

Kopecki Stanisław zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, rocznik 1896 r. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do filji „Iskra“ Dąbrowa — Gruchoniemy. 373-3

Obora Franciszek zgubił książkę kasy chorych wyd. przez hutę „Konstanty“ 374-1

Januszek Bolesław zgubił tymczasowy dowód demobilizacyjny wydany przez 3 komp. telegr. w Kielcach rocznik 1900. 376-3

Augustyn Józef zgubił książkę kasy chorych wyd. przez hutę Bankową. 376-2

Krupa Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez komisję dąbrowską oraz przedział pułkowy. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ Dąbrowa. 377-3

Smólski Karol zgubił książkę kasy chorych wydaną w Dąbrowie Górniczej. 379-1

Romuald Bretner zgubił portfel skórzany zawierający książeczkę wojskową wydaną przez zakład gospodarczy w Krakowie, fotografię i rożne papiery. Za zwrot wynagrodzenie 200 tysięcy mk. Proszę zwrócić do gminy Strzemieszyce. 390-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1